

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Agnieszki Mioduchowskiej- Zienkiewicz pt. „Wewnętrzna aktywność dialogowa i koncepcja siebie literatów” napisanej pod kierunkiem **prof. dr hab. Andrzeja Sękowskiego**

Recenzowana rozprawa doktorska, ujmując najogólniej, stanowi efekt poszukiwania odpowiedzi na pytanie o specyfikę wewnętrznej aktywności dialogowej rozumianej zgodnie z teorią Ja dialogowego H. Hermansa u osób zajmujących się twórczością literacką oraz znaczenie koncepcji siebie i innych cech charakteryzujących twórcze zachowania w przewidywaniu specyfiki aktywności dialogowej. Sam pomysł badawczy jest obiecujący i nowatorski.

Praca zawiera w swojej teoretycznej warstwie szeroką analizę zjawiska wewnętrznej aktywności dialogowej oraz wieloaspektowe podejście do interpretacji twórczości. Nazbyt rozbudowane pewne wątki w analizie teoretycznej mogą wskazywać na pewne trudności autorki z selekcją materiału teoretycznego.

Pomijam tutaj też pewne niezręczności w samej interpretacji niektórych pojęć- np. s. 9 „świat wewnętrzny człowieka to nic innego, jak system Ja, który wywodzi się z psychologii osobowości’ (zdanie i nieprawdziwe – system Ja to tylko konstrukt teoretyczny wskazujący na próbę opisu tego, co może tylko szcątkowo oddawać wymiar podmiotowości jednostkowej; i niejasne – co to znaczy wywodzić się z psychologii osobowości?).

W rozdziale 1 analiza rozpoczyna się od próby przybliżenia pojęcia koncepcji siebie – nie wiem czy to dobry pomysł na kolejność przeprowadzanych analiz (zgodnie z tematem pracy warto było raczej rozpocząć od analizy zjawiska twórczości, ukazując różne podejścia do niego oraz opisując możliwą specyfikę osobowości i tym samym uzasadniając czy odkrywając to, co jest niejasne lub niepoznane do tej pory w badaniach nad osobowością twórczą i aktywnością twórczą; potem uzasadnioną byłaby kolejno analiza dialogowości, koncepcji siebie i innych

właściwości jako szczególnych w opisie literatów). Oczywiście, prawo ustalania kolejności należy do autora pracy. Niemniej, wskazuję na to, ponieważ obecny układ jest nieco kłopotliwy w recepcji (prowadząc do odczucia pewnej chaotyczności wywodów. Pomijam niejasność w doborze prezentacji koncepcji – jaka była argumentacja do opisu koncepcji siebie zawierająca takie a nie inne podejścia (jak np. teorie rozbieżności Higginsa czy podejście R. Maya) – skoro w badaniach własnych empirycznych ocenie podlega tylko klarowność koncepcji siebie oraz ja idealne? Pewnie na tych zmiennych należało się skoncentrować (co potem ma swoje miejsce- s. 12- 17) zręcznie je wiążąc z kontekstem pozostałych podejść. Chaotyczność wprowadza podpunkt 1.3 „Osobowość twórcza” (krótka analiza – s. 17-18), aby powrócić już do poszerzonej, ale wieloaspektowej analizy twórczości (s. 33- 53), poprzedzający analizy wewnętrznej aktywności dialogowej.

Na marginesie, nie bardzo rozumiem argumentacji uzasadniającej, że jedno „ja” mamy pisać z dużej litery (Ja podmiotowe), a inne „ja” z małej litery (przedmiotowe)- czy to jakiś konsensus pomiędzy jakąś grupą naukowców, czy ma to swoje głębsze uzasadnienie? I dalej czy „ja” jest odpowiednikiem „self” (to dość niepewna interpretacja). Często self traktuje się jako jaźń, pewną całościowość.

Na przykład Harre (1998 - *The singular self. An introduction to the psychology of personhood*. London: Sage Publications Ltd.) pisze, że *self* to swego rodzaju miejsce, siedlisko, z którego osoba postrzega świat i miejsce z jakiego ona działa. Są tylko osoby, a *self* to gramatyczna fikcja, niezbędna właściwość osoby zorientowanej na dyskurs (rozmowę) (Harre, 1998, s. 4). Mieć poczucie siebie (*self*) oznacza mieć poczucie miejsca przez fakt bycia daną osobą; jest to poczucie własnego punktu widzenia w danym momencie bycia umiejscowionym w danej przestrzeni z której to dana osoba postrzega i działa w świecie. Ponadto, poczucie siebie, to posiadanie jedyne układu właściwości (atrybutów), które choć się zmieniają, to pozostają jako coś całościowego i odrębnego czy właściwego tylko dla danej osoby (te atrybuty zawierają też przekonania o własnych posiadanych atrybutach). Dlatego *self* (ja) jest raczej zbiorem atrybutów osoby. Jeśli *self* to są aspekty osoby, zarówno jako punkty widzenia albo jako dynamiczne całości osobowych atrybutów, to gdzie one wyraźnie się ujawniają, w czym? Harre skupia się na dyskursie, opowiadaniach w których jedyność- niepowtarzalność osoby jest ujawniana. W ujawnianiu się osobności, naszej jedyności psychologicznego bycia, my wyrażamy się poprzez osobową oddzielność, poczucie osobowej ciągłości, poczucie osobowej autonomii (tamże, s. 6). Posiadanie poczucia siebie (*self*) to bycie dysponowanym do wyrażania siebie w specyficzny, szczególny sposób. Każda osoba doświadcza w sposób niepowtarzalny

własnych zdolności i możliwości ujawniania niepowtarzalnego układu atrybutów. Dlatego też każda osoba ma wiele możliwości spojrzeń na siebie, koncepcji siebie, itp. (tamże, s. 68 i dalsze). Biorąc powyższe pod uwagę, tak forma interpretacji pewnie by bardziej korespondowała z podejściem Hermansa. Może warto jednak czasami zachować krytycyzm do pomysłów innych autorów.

Dobrze jest opisywana teoria Ja dialogowego H. Hermansa oraz analiza kategorii i funkcji dialogów bazująca na interpretacjach Piotra Olesia oraz Małgorzaty Puchalskiej- Wasyl. Pewnie warto było uzupełnić prezentację teorii dialogowego ja o pozostałe wątki – chodzi tutaj o takie pojęcia jak, metapozycja (jest pojęcie metafunkcji), czy koalicja pozycji (metapozycja zapewnia możliwość oglądu siebie z różnych pozycji, możliwość powiązania znaczeń i wykonywania wymyślanych planów; koalicje pozycji stanowią sposobność do tworzenia pewnych skupisk, skupisk różnych, często odmiennych czy nawet konfliktowych pozycji)- Hermans, H.J.M, Hermans- Konopka, A. (2010). *Dialogical Self Theory. Positioning and counter- positioning in a globalizing society*. Cambridge: Cambridge University Press).

Ogromna część rozdziału teoretycznego jest poświęcona wieloaspektowej analizie zjawiska twórczości literackiej, które jest analizowane szeroko na tle ogólnie rozumianej twórczości. Nie wiem, czy zasadne są tak szerokie analizy twórczości nawiązujące do różnych, zarówno klasycznych, jak i współczesnych interpretacji (rozumiem, że czasami warto je zakotwiczać w szerszym kontekście, ale czy tutaj to jest zasadne, skoro w istocie całość została sprowadzona do zachowań twórczych w interpretacji Andrzeja Strzałeckiego- co jest zasadne z perspektywy dalszych własnych badań empirycznych, jak i do analizy uwzględniającej komponentowy model twórczości; czy była jednak potrzebna analiza twórczości np. z perspektywy teorii dezintegracji pozytywnej s. 43- 44). Także postrzegam, jako nie w pełni uzasadnione analizy cech osoby twórczej (s. 50- 53) – te cechy nie stanowią obiektu dalszych zainteresowań badawczych i analiz.

Cenne natomiast są analizy nad twórczością literacką, ukazujące ich specyfikę, choć dalsze na temat wieloaspektowości ja twórczego oraz znaczenia koncepcji siebie i dialogowości w byciu twórcą niekoniecznie (są one ważne, dotyczą w ogóle ludzi twórczych i uzdolnionych, ale w nich brakuje wyspecyfikowania tego, co dotyczy twórczości literackiej czy literatów). Ostatni paragraf części teoretycznej poświęcony jest przeglądowi badań, bardzo zróżnicowanych, nad tym co charakteryzuje osoby twórcze. Wskazuje to na orientację autorki w zakresie problematyki twórczości, choć nie ma w nim, prób odniesienia tych właściwości do

specyficznej aktywności literackiej- co byłoby pewną podstawą do wnioskowania o pewnych formach różnic i zależności pomiędzy dalej badanymi zmiennymi.

Podsumowując, część teoretyczna dowodzi znajomości poruszanej problematyki, wskazuje na dobrą orientację w zakresie poruszanych zagadnień, niemniej brakuje w tym bardziej krytycznej selekcji analizowanego materiału, co w efekcie może prowadzić do nadmiaru, kosztem wyostrenia tego, co w tej rozprawie jest istotne.

Część druga to metodologia badań własnych zawierająca zestaw pytań badawczych i hipotez, opis stosowanych narzędzi do pomiaru zmiennych oraz charakterystykę badanych osób, przeprowadzaną z perspektywy różnych zebranych danych (jest to szczegółowa charakterystyka). Zastawiam się nad sformułowaniem pewnych hipotez (są one uzasadnione odwoływaniem się do różnych prowadzonych przez innych autorów badań nad osobami twórczymi, a nie wynikają z uwzględnienia opisu specyfiki twórców literackich – co jest oczywiście efektem niemożliwości jakichkolwiek odniesień do dotychczasowych analiz, ale co nie zwalania z powinności jakichś mniej lub bardziej uzasadnionych interpretacji). Autorka posługuje się w hipotezach 1, 3 i 4 określeniami „silna osobowość twórcza” (potem ponownie w rozdziale IV (s. 129 i dalsze) oraz „silne ja idealne” – jak to pojmować?

Badania zostały przeprowadzone na próbie 60 osób reprezentujących środowisko twórców literatury i 60 osób stanowiących grupę kontrolną. Grupy były dość zróżnicowane wewnętrznie pod względem wieku, jak i specjalności wykształcenia (grupa literatów wiek od 30 do 77 lat; grupa kontrola wiek od 32 do 70 lat; w zakresie wykształcenia literaci byli bardziej zróżnicowani niż grupa kontrolna). Autorka posłużyła się szerokim zestawem narzędzi badawczych (Skala Klarowności Koncepcji Siebie J. Campbella i in., Lista Przymiotników ACL, Skala Wewnętrznej Aktywności Dialogowej P. Olesia i autorki, Dialogowa Aktywność- Formularz M. Puchalskiej- Wasyl i autorki, Kwestionariusz Dialog- Monolog- Perspektywa M. Puchalskiej- Wasyl, Rysunkowy Test Twórczego Myślenia K. Urbana i H. Jellena, Kwestionariusz Style Zachowania się A. Strzałeckiego, Ankieta Literaci). Czy dobór prób tak dalece zróżnicowanych, choćby pod względem wieku i wykształcenia nie stanowił swoistego zagrożenia dla dalszych analiz?

Kluczowe znaczenie mają uzyskane wyniki z własnych badań empirycznych. Główne procedury statystyczne sprowadzały się do analizy różnic oraz analizy związków pomiędzy zmiennymi obserwowalnymi na podstawie zastosowanej analizy regresji wielokrotnej metodą krokową pozwalającą na ocenę dobroci dopasowania modelu do uzyskanych danych lub

analizy wariancyjnej ANOVA i innych procedur oceny różnic. Zasadą prezentacji uzyskanych wyników była kolejność rozwiązywanych problemów i weryfikowanych hipotez. Z uwagi na zakres stosowanych narzędzi badawczych do pomiaru zmiennych, analizy są dość szczegółowe. Dobrze, że autorka potrafiła zapanować nad tak dużą liczebnością uzyskanych danych- interpretacje są w pełni trafnie przeprowadzane. Jedna kwestia w tych analizach budzi pewne uwagi – rozpiętość wieku i zróżnicowanie w zakresie wykształcenia to jednak mimo wszystko bardzo istotne zmienne zakłócające, które mogą w inny sposób wyjaśniać uzyskiwane wyniki. Jak się zdaje, autorka pracy tych zakłóceń nie uwzględniła. Jak to można wyjaśnić?

Wzmocnieniem istotnym pracy jest krytyczna, podsumowująca analiza uzyskanych rezultatów i próba ich umiejscowienia poprzez odwołanie się do porównywalnych wyników uzyskiwanych w badaniach przez innych autorów. Pewne rezultaty mogą być interpretowane na różne sposoby – co jest oczywiste i autorka wykazuje się tutaj często dużą pomysłowością interpretacyjną.

Zastanawia mnie uzyskany wynik w zakresie wewnętrznej aktywności dialogowej- u literatów dominuje monolog i to zarówno do postaci wewnętrznych, jak zewnętrznych. Powyższe jest jakimś pośrednim dowodem pewnego oderwania się literatów od rzeczywistości – dialog jest zawsze szansą na testowanie rzeczywistości, monolog na to nie zezwala. Można oczekiwać, że powyższe jest ryzykiem bycia we własnym świecie fantazji, własnej niejednokrotnie zamkniętej kapsule (co owocuje nadmierną projekcyjnością własnych postaw). To może przekładać się na obserwowaną interpretację zdarzeń kreowaną przez mass media odwołujące się do twórców jako autorytetów (często do tzw. celebrytów medialnych, muzyków, twórców literackich, itp.). Można w świetle wyników badań autorki sądzić, jak bardzo może to być zniekształcona rzeczywistość, której kreatorem są tzw. twórcy (jeśli dodatkowo uwzględnimy wnioski na temat metafunkcji- s. 140). W efekcie nie za bardzo można zgodzić się z twierdzeniem autorki (strona 141, że „literaci posiadają mocno (?) rozwinięte ja dialogowe...” Oni są zamknięci w świecie własnym, nie są dialogowi, mają tylko rozbudowane systemy ja zróżnicowane na różne formy, do których mogą się odnosić w procesie relacji z ja podmiotowym.

Podsumowując, praca ma swoje zalety, jak i słabości- na co szczegółowo wskazywałem w poprzednich częściach recenzji.

Generalnie, biorąc pod uwagę dobre rozeznanie autorki pracy w obszarze zagadnień dotyczących twórczości, specyfiki osobowości twórców, a dalej jej uwarunkowań oraz zakres

uwzględnionej literatury, zasadniczą poprawność metodologiczną i samą oryginalność problematyki, a także uwzględniając wartość uzyskanych rezultatów badań własnych uważam, że przedstawiona rozprawa odpowiada warunkom określonym w art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule i stopniach naukowych, a tym samym może być dopuszczona do dalszego etapu zgodnie z procedurą formalną.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "M. G. G. G.", is centered on the page.